Małe miasteczko Betlejem

Kiedy słyszymy nazwę Betlejem, stają przed naszymi oczyma bożonarodzeniowe szopki, a w uszach rozbrzmiewają radosne i skoczne kolędy przeplatające się ze wzruszającymi pastorałkami. Śnieg, stajenka, wołek i osiołek – a nad nimi wszystkimi betlejemska gwiazda. Jak było naprawdę? Czy archeologowie znaleźli jakieś pozostałości osady z czasów biblijnych? Co wiemy o „stajence"?

Betlejem leży około 8 kilometrów na południe od jerozolimskiego Starego Miasta, na terenie Palestyny. To już skraj pustyni, teren górzysty, poprzecinany głębokimi *wadi*, czyli dolinami, którymi płyną zimą okresowe rzeki i strumienie. Wzgórza sięgają niemal 900 metrów nad poziomem morza. Pierwsze ludzkie osiedla w okolicach dzisiejszego miasta można datować na V tysiąclecie przed Chr. W miarę rozwoju cywilizacyjnego, a zwłaszcza po opanowaniu techniki budowy cystern, czyli podziemnych zbiorników na wodę deszczową, zasiedlanie tych pustynnych okolic stało się łatwiejsze. Prawdopodobnie już w II tysiącleciu przed Chr. na wzgórzu znajdowała się osada – dziś w tym miejscu stoi Bazylika Narodzenia Pańskiego.

Jednak najstarszy archeologiczny ślad istnienia Betlejem znajdziemy nie na pustynnych wzgórzach, ale nad Nilem. Tam właśnie, w miejscowości Amarna w środkowym Egipcie, odkryto zbiór listów pochodzących z XIV w. przed Chr. Listy amarneńskie to fragment archiwum korespondencji dyplomatycznej ówczesnych władców Egiptu. Na jednej z glinianych tabliczek zapisanych pismem klinowym odczytano nazwę znajdującej się niedaleko Jerozolimy miejscowości Bit Lahmi.

O Betlejem z czasów Starego Testamentu dowiadujemy się przede wszystkim z tekstów biblijnych, a nie z wykopalisk. Biblia hebrajska wielokrotnie wspomina o Betlejem, nazywając je czasem Efrata. Autor Księgi Rodzaju pisze: *Rachela umarła i została pochowana przy drodze do Efrata, czyli Betlejem. Jakub ustawił stelę na jej grobie. Kamień ten stoi na grobie Racheli po dziś dzień* (25,19-20). Grób Racheli rzeczywiście do dzisiaj stoi przy drodze wjazdowej do Betlejem, lecz niestety nieżydowscy pielgrzymi i turyści nie mogą go odwiedzać. Sam budynek oczywiście nie ma nic wspólnego z pierwotnym grobowcem sprzed ponad 3000 lat. Jest jednak świadkiem, że pamięć historyczna i topograficzna trwa przez wieki.

W Księdze Rut znajdujemy informację, że miasto było otoczone murem, w którym znajdowała się brama. Nie różniłoby się więc od innych osiedli w regionie pod koniec epoki brązu. Księga Rut opowiada o tym, jak cudzoziemka została przyjęta przez społeczność betlejemską, a także pokazuje bardzo cenny kontekst społeczny i ekonomiczny miasta tamtej epoki. Kilkadziesiąt lat później, czyli w drugiej połowie XI wieku przed Chr., właśnie w tym mieście urodził się prawnuk Rut, który odmienił historię biblijnych Izraelitów.

Dawid, bo to o niego chodzi, był synem Jessego i miał wielu braci. Jako najmłodszy z nich zajmował się pasieniem owiec. Późniejsza tradycja wskazuje, że grota pod klasztorem sióstr karmelitanek w Betlejem jest miejscem, w którym Samuel namaścił na króla młodego Dawida. Niestety nie można jej zwiedzać, gdyż znajduje się za klauzurą.



Bazylika Narodzenia Pańskiego

Chrześcijańscy pielgrzymi kierują swoje kroki do miejsca, gdzie urodził się Jezus. Znajduje się ono we wschodniej części betlejemskiego wzgórza. Nie umiemy powiedzieć, czy w czasach Jezusa znajdowała się tu zabudowa mieszkalna czy też może była ona poza obrębem osady. Zespół połączonych ze sobą grot używano w celach gospodarczych, zgodnie z ówczesną praktyką. To właśnie w jednej z tych grot Maryja wydała na świat swojego Syna. Powstały w II wieku po Chr. apokryf Protoewangelia Jakuba podaje, że święte narodziny miały miejsce właśnie w jaskini. Mogła być ona albo podziemną częścią domu mieszkalnego, albo jedną z grot wykorzystywanych przez pasterzy żyjących w tej okolicy. Jak przekazuje pod koniec IV wieku św. Hieronim, od czasów Hadriana, który rozgromił żydowskich powstańców w 135 r., przez około 180 lat, czyli do panowania Konstantyna Wielkiego, w tym miejscu znajdował się gaj poświęcony Adonisowi, kochankowi Afrodyty, zaś w grocie sprawowano jego kult. Rzymianie często przejmowali miejsca święte na podbijanych terenach i zamieniali je na świątynie swoich bóstw. Byłaby to mocna przesłanka dla stwierdzenia autentyczności lokalizacji Groty Narodzenia. Gaj i sanktuarium Adonisa miałyby być specjalnie założone w miejscu bardzo ważnym dla pierwszych chrześcijan.

Budowę kościoła nad grotą rozpoczęto około roku 330, a poświęcono go 31 maja 339 roku. Ponad grotą stanęła wieloboczna apsyda, do której przylegały od zachodu szerokie nawy z piękną mozaikową posadzką. Mozaiki te można obecnie zobaczyć w głównej nawie świątyni. Zostały odnowione i udostępnione podczas niedawno przeprowadzonych prac konserwatorskich. Konstantyński kościół został zniszczony podczas powstania Samarytan w 529 roku. Odbudowy podjął się ok. 560 roku cesarz Justynian. Nakazał zastąpić ośmioboczną apsydę trzema półkolistymi apsydami skierowanymi ku wschodowi i dodał nawę poprzeczną. Korpus kościoła składa się z pięciu naw i jest znacznie dłuższy niż w bazylice konstantyńskiej. Justynian dodał także przedsionek, przez który do dzisiaj wchodzą wierni. Budynek zachował się do naszych czasów w zasadniczo niezmienionej formie. Jako jeden z niewielu palestyńskich kościołów przetrwał tragiczny w skutkach najazd Persów w roku 613. Najeźdźcy zobaczyli na fasadzie mozaikę przedstawiającą trzechludzi w strojach perskich – byli to oczywiście znani nam z Ewangelii mędrcy ze Wschodu – i nie zburzyli bazyliki.

W czasach krzyżowców bazylika została ozdobiona imponującymi mozaikami na ścianach głównej nawy i transeptu. Ich odnowione fragmenty można do dziś podziwiać. Warto też zwrócić uwagę na postaci świętych namalowane na kolumnach pochodzące z tej samej epoki. W nawie południowej znajduje się też chrzcielnica z IV wieku. Jej kamienna podstawa służy obecnie jako pokrywa cysterny na wodę znajdującej się pod prezbiterium. Co ciekawe w czasach krucjat pojawiło się wiele tradycji związanych z tym zbiornikiem na wodę, który sąsiaduje z Grotą Narodzenia. Według jednej z nich Gwiazda Betlejemska miała do niego wpaść po doprowadzeniu mędrców do Dzieciątka. Inna z kolei mówi, że tam właśnie mędrcy poili swe wielbłądy.

Miejsce, gdzie na świat przyszedł Pan Jezus, znajduje się pod prezbiterium. Jest oznaczone czternastoramienną srebrną gwiazdą ufundowaną przez franciszkanów. Liczba ramion to nawiązanie do genealogii Jezusa zapisanej w Ewangelii Mateuszowej. Jego przodkowie są przez Mateusza zebrani w trzy grupy po 14 osób każda (Mt 1,17). Maleńkie odgałęzienie groty ku południowi to Kaplica Żłóbka. Tam właśnie miało zostać złożone Dzieciątko po narodzeniu. Z tyłu groty znajdują się drzwi prowadzące do zespołu jaskiń pod franciszkańskim kościołem św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Są one związane ze św. Hieronimem, który tam mieszkał, tłumaczył Biblię na łacinę i tam też został pochowany.

Na fasadzie nie ma już śladu po justyniańskich mozaikach. Możemy za to wyraźnie zobaczyć, jak przez wieki zmniejszało się główne wejście. W VI wieku do wnętrza prowadziło troje drzwi. Obec-



Betlejem, Miejsce Narodzenia Jezusa, fot. Paweł Trzopek OP



Pole Pasterzy, Betlejem

nie można podziwiać zachowane odrzwia środkowego wejścia, zaś po prawej stronie uważny obserwator dostrzeże niewielki fragment gzymsu jednych z bocznych drzwi. W czasach krucjat główne wrota zmniejszono, czego śladem jest kamienny ostrołuk widoczny na fasadzie. Obecne wejście ma jedynie 105 cm wysokości. Zostało wykonane zapewne ok. XIV wieku, by utrudnić złodziejom plądrowanie świątyni. Pielgrzymi nazwali je drzwiami pokory, gdyż trzeba się nisko schylić, wchodząc do miejsca, gdzie Syn Boży pokornie się uniżył i stał się jednym z nas.

Pole Pasterzy

Nazwą tą są określane dwa miejsca na terenie sąsiadującej z Betlejem miejscowości Bet Sahur. Jedno z nich jest pod opieką franciszkanów i tam właśnie najczęściej przyjeżdżają katoliccy pielgrzymi. Nad drugim zaś pieczę sprawuje grecki Kościół prawosławny.

Na franciszkańskim Polu Pasterzy znajdziemy groty, z których w starożytności korzystali pasterze. Archeolodzy znaleźli tam zarówno narzędzia używane przy wypasie owiec i kóz, jak i charakterystyczne dla epoki herodiańskiej lampki oliwne. Już w IV wieku powstał w tym miejscu klasztor, który następnie został rozbudowany w wieku V i VI. Po najeździe perskim już nigdy go nie odbudowano – podzielił los wielu świątyń i monasterów rozsianych po Pustyni Judzkiej. Pochodząca z Hiszpanii Egeria podróżowała po Ziemi Świętej pod koniec IV wieku. Zanotowała, że odwiedziła kościół „u pasterzy", gdzie zobaczyła piękny ogród i wspaniałą grotę z ołtarzem. Archeolodzy potwierdzają, że właśnie z IV wieku pochodzi mozaikowa posadzka w grocie będącej obecnie częścią prawosławnego klasztoru. W V wieku został tam zbudowany kościół, który również dotrwał do naszych dni i nadal sprawuje się w nim liturgię. Kolejny większy kościół powstał tuż obok w VI wieku i służył mieszkającym obok mnichom.

Kathisma

Jest jeszcze jedno miejsce związane z narodzinami Jezusa. Protoewangelia Jakuba podaje, że w drodze do Betlejem Maryja poprosiła Józefa, by ją zsadził z osła, gdyż zaczęła odczuwać skurcze porodowe. W miejscu, gdzie miało się to stać, dokładnie w połowie drogi między Jerozolimą a Betlejem, wzniesiono w połowie V wieku ośmioboczny kościół. Pośrodku znajdował się kamień, na którym Maryja miała usiąść, by odpocząć i nabrać sił do dalszej drogi. Do tego wydarzenia nawiązuje grecka nazwa *kathisma*, czyli miejsce spoczynku czy siedzenia.

Obecnie widać pozostałości tego kościoła tuż przy ulicy prowadzącej z Betlejem do Jerozolimy. Ośmioboczny kształt fundamentów i duży kamień pośrodku są wyraźnie widoczne i można łatwo do nich dotrzeć.

Wodociąg i twierdza

Po wjeździe do Betlejem przez główny punkt kontrolny, zwany Checkpoint 300, dojeżdża się do charakterystycznego skrzyżowania, gdzie rzuca się w oczy graffiti Banksy'ego przedstawiające gołąbka pokoju w kamizelce kuloodpornej. Przy tym właśnie skrzyżowaniu można zobaczyć fragment herodiańskiego akweduktu, który doprowadzał wodę do Jerozolimy. Wystarczy podnieść metalową pokrywę, a naszym oczom ukaże się cud hydroinżynierii sprzed ponad 2000 lat.

Z kolei z drugiej strony miasta, oddalona o parę kilometrów, wznosi się góra o dziwnym kształcie wulkanicznego stożka. To Herodion – twierdza i rezydencja Heroda Wielkiego, a także miejsce jego spoczynku. W 2007 roku odkryto sarkofag tego króla, a trwające nieustannie prace wykopaliskowe pozwalają nam zobaczyć coraz więcej szczegółów tej niezwykłej pustynnej twierdzy ukrytej we wnętrzu sztucznie usypanego wzgórza.

A co z tym śniegiem?

Czy małemu Jezusowi mogły zmarznąć stópki? Jak najbardziej! Zimą temperatura w Betlejem może spaść nawet poniżej zera. Co kilka lat zdarzają się opady śniegu, które bywają bardzo obfite. Może nasypać nawet parędziesiąt centymetrów białego puchu w jedną noc. Życie wtedy zamiera, miasto i pustynne okolice wyciszają się – i przychodzi cicha noc…

o. Paweł Trzopek OP, *dominikanin, biblista, przewodnik po Ziemi Świętej, wykładowca Nowego Testamentu w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Dominikanów w Krakowie, w latach 2004-2020 dyrektor biblioteki École Biblique et Archéologique Française w Jerozolimie, od 2022 wykłada teologię biblijną na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu Angelicum w Rzymie i jest prefektem biblioteki tego uniwersytetu*